

---

# O obrońcach Lwowa

Autor: Aleksander Szumanski  
14.02.2010.

obrońcach Lwowa

Oni trójkami młodej krwi  
Wpatrzeni tylko w gród swój stary  
Szli bez okopów w wolność dni  
Bo zbrojni byli w łez sztandary.

A niebosiężna tylko moc  
Zbroiła tuman młodych rot,  
Szrapneli znowę w Orlą Noc  
Ramiony bronił tylko splot.

Oni trójkami w niebo szli,  
Bo taki trwał Ojczyzny los,  
Historię wbarwił ból tych dni  
Wrażęj potęgi czarci głos.

Szlakami ulic szli nieznani,  
Nad nimi zaś granatów mowa,  
Podle zbrojeni, ukochani,  
Broniący piękna swego Lwowa.

W polskości grodu zadumani,  
Nad nimi trwała wraża zmowa,  
A byli chciani, choć niechciani  
Orlęta, dzieci swego Lwowa.

I w chwale swej wkraczali dumnie  
Pieśni nutami Kleparowa,  
Gołymi pięściami walcząc szumnie  
Szły Orły Dzieci swego Lwowa.

I sztandarami bój wygrały,  
W dym już rozwiana siła wroga,  
Bo to Orlęta tak śpiewały,  
Orlęta, dzieci swego Lwowa.

I w łyczakowskim gruzu wale  
Spoczęły ich dziecięce słowa  
A w twardej ziemi, lwowskiej skale  
Trwają do dziś Obrońcy Lwowa.

[zobacz oryginał w PDF](#)